Instrumenty faszystowskiej mobilizacji w ujęciu Jasona Stanleya

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje koncepcję Jasona Stanleya dotyczącą dziesięciu instrumentów faszystowskiej mobilizacji, które służą przekształcaniu społeczeństwa w spolaryzowaną zbiorowość. Autor tekstu wskazuje, że model ten nie jest sztywną definicją ideologii, lecz analizą praktyk komunikacyjnych i politycznych. Kluczowym elementem jest mechanizm podziału na „nas" i „ich", który prowadzi do różnicowania praw i godności obywateli. Stanley łączy historię faszyzmu z filozofią języka i psychologią uprzedzeń, badając m.in. mit narodowego odrodzenia, antyintelektualizm oraz politykę zbiorowej krzywdy. Tekst podkreśla, że o charakterze antydemokratycznym nie decydują pojedyncze postulaty, lecz specyficzna konfiguracja tych instrumentów i ich funkcja w reprodukowaniu stosunków dominacji.

The article analyzes Jason Stanley's concept regarding the ten instruments of fascist mobilization used to transform society into a polarized collective. The author indicates that this model is not a rigid definition of ideology, but an analysis of communicative and political practices. A key element is the mechanism of dividing 'us' from 'them,' which leads to the differentiation of citizens' rights and dignity. Stanley connects the history of fascism with the philosophy of language and the psychology of prejudice, examining, among other things, the myth of national rebirth, anti-intellectualism, and the politics of collective grievance. The text emphasizes that an anti-democratic character is not determined by single demands, but by a specific configuration of these instruments and their function in reproducing relations of dominance.

Artykuł stanowi analityczny wgląd w model Jasona Stanleya, który redefiniuje faszyzm nie jako statyczny ustrój czy zestaw dogmatów, lecz jako dynamiczny system praktyk komunikacyjnych i politycznych. Główną tezą tekstu jest przekonanie, że faszyzm operuje poprzez synergię dziesięciu instrumentów – m.in. mitu narodowego odrodzenia,

propagandy podważającej wartości oraz antyintelektualizmu – których celem jest fundamentalna przebudowa tkanki społecznej. Autor dowodzi, że mechanizmy te nie służą jedynie przekonaniu obywateli do konkretnego programu, ale dążą do zniszczenia obiektywnych kryteriów prawdy i zastąpienia ich lojalnością grupową. Poprzez naturalizację hierarchii oraz instrumentalne wykorzystanie poczucia zbiorowej krzywdy, system ten przekształca pluralistyczne społeczeństwo w antagonistyczny układ „nas" i „ich". W konsekwencji proces ten legitymizuje wykluczenie i dominację nad grupami uznanymi za gorsze, czyniąc z komunikacji politycznej narzędzie dehumanizacji i systemowej przemocy, co czyni model Stanleya kluczowym instrumentem wczesnego rozpoznawania współczesnych zagrożeń autorytarnych.

SŁOWA KLUCZOWE

instrumenty faszystowskiej mobilizacji | model Jasona Stanleya | mit narodowego odrodzenia | undermining propaganda | polityka zbiorowej krzywdy | antyintelektualizm polityczny | instytucjonalizacja hierarchii | palingeneza Rogera Griffina | tradycja wynaleziona | naturalizacja nierówności | narcyzm zbiorowy | relatywna deprywacja | mechanizmy mobilizacji mas | epistemologia społeczna

Model Jasona Stanleya jako analiza mechanizmów mobilizacji

Dziesięć instrumentów faszystowskiej mobilizacji według Jasona Stanleya: mit narodowego odrodzenia, propaganda, antyintelektualizm, hierarchia, polityka krzywdy i społeczna produkcja posłuszeństwa.

Zasadnicza wartość modelu Roberta Paxtona tkwi w wyjaśnieniu, jak ruch faszystowski przechodzi od ideologicznej marginalności do politycznego zakorzenienia, by następnie wykorzystać instytucje państwa do realizacji własnych celów. Model ten pozostawia jednak otwarte pytanie, kluczowe dla psychologii politycznej i socjologii komunikowania: jakie mechanizmy pozwalają przekształcić społeczne niezadowolenie w trwałą identyfikację zbiorową? W jaki sposób polityczni przedsiębiorcy mobilizujący masy zyskują zdolność interpretowania rzeczywistości w imieniu swoich zwolenników

i dlaczego określone formy wykluczania oraz dominacji mogą zostać uznane za moralnie pożądane przez ludzi, którzy dysponują rozwiniętymi kompetencjami społecznymi i poznawczymi?

Odpowiedź na te pytania wymaga wyjścia poza historyczną chronologię zdarzeń. Należy skierować uwagę na procesy konstruowania społecznego znaczenia, wytwarzania przekonań, organizowania emocji oraz ustanawiania hierarchii prawomocności – mechanizmy, dzięki którym autorytarne projekty polityczne zyskują zarówno aktywne poparcie, jak i bierną akceptację otoczenia.

W tym kontekście szczególnie wartościowym punktem odniesienia jest dorobek Jasona Stanleya, autora książki "How Fascism Works: The Politics of Us and Them" (Random House, 2018). Stanley przedstawia w niej dziesięć powiązanych ze sobą mechanizmów, które określa jako filary polityki faszystowskiej. Jego propozycja nie jest klasyczną teorią ustroju państwowego ani zamkniętą definicją ideologii faszystowskiej.

Model Stanleya jako analiza praktyk komunikacyjnych i mitu odrodzenia

Książka jest przede wszystkim analizą praktyk politycznych i komunikacyjnych, które służą przekształcaniu zróżnicowanego społeczeństwa w zbiorowość postrzegającą siebie poprzez antagonistyczne kategorie własnej grupy i jej przeciwników. Tytułowy podział na "nas" i "ich" nie oznacza zatem wyłącznie retorycznej różnicy między zwolennikami konkurencyjnych programów politycznych. W określonych warunkach staje się on podstawą różnicowania godności, praw, wiarygodności, społecznej użyteczności oraz możliwości uczestnictwa w życiu publicznym.

Koncepcja Stanleya pozostaje szczególnie interesująca, ponieważ łączy historię faszyzmu z filozofią języka, epistemologią społeczną, psychologią uprzedzeń, teorią propagandy, badaniami nad rasizmem oraz problematyką politycznej ekonomii nierówności. Autor rozwija w ten sposób wcześniejsze rozważania przedstawione w książce How Propaganda Works z 2015 roku, w której analizował m.in. sposoby wykorzystywania języka wartości demokratycznych do uzasadniania praktyk podważających rzeczywistą równość oraz zdolność obywateli do prowadzenia racjonalnej debaty. Kluczowe w tym ujęciu jest rozróżnienie pomiędzy deklarowaną treścią komunikatu a jego społeczną funkcją. Wypowiedź może odwoływać się do wolności, bezpieczeństwa, porządku lub sprawiedliwości, a jednocześnie służyć reprodukowaniu stosunków dominacji, których rzeczywistych konsekwencji nie da się wywieść wyłącznie z dosłownego znaczenia użytych słów.

Stanley wyróżnił dziesięć instrumentów, które w oryginalnym układzie książki odpowiadają kolejno: mitologizowaniu przeszłości (The Mythic Past), propagandzie (Propaganda),

antyintelektualizmowi (Anti-intellectual), konstruowaniu nierzeczywistości (Unreality), hierarchii (Hierarchy), polityce zbiorowej krzywdy (Victimhood), instrumentalizacji prawa i porządku (Law and Order), lękowi seksualnemu (Sexual Anxiety), przeciwstawieniu rzekomo moralnej prowincji zepsutemu miastu (Sodom and Gomorrah) oraz ideologicznemu wykorzystaniu pracy i społecznej produktywności (Arbeit Macht Frei). W przyjętej kolejności dziewiątym instrumentem jest więc sakralizacja "serca kraju" i demonizacja metropolii, a dziesiątym moralizowanie produktywności, pracy i zależności ekonomicznej. Oryginalny porządek ma znaczenie interpretacyjne, gdyż ostatni mechanizm stanowi u Stanleya rozwinięcie wcześniejszej hierarchizacji grup społecznych i przedstawiania ich jako moralnie zasługujących bądź niezasługujących na udział we wspólnych dobrach. Należy jednak zastrzec, że dziesięć filarów Stanleya nie jest empirycznie zwalidowaną skalą diagnostyczną, w której określona liczba pozytywnych odpowiedzi pozwalałaby matematycznie stwierdzić istnienie faszyzmu.

Autor opisuje rodzinę praktyk politycznych mogących wzajemnie się wzmacniać, lecz poszczególne mechanizmy występują również w ruchach niefaszystowskich. Odwoływanie się do tradycji, krytykowanie elit, postulowanie bezpieczeństwa, akcentowanie wartości rodziny czy popieranie aktywności zawodowej nie stanowi samo w sobie dowodu antydemokratycznej ideologii. Znaczenie ma konfiguracja tych elementów, ich funkcja polityczna, stosunek do równych praw człowieka oraz rzeczywiste działania organizacji, która się nimi posługuje. Model Stanleya należy zatem zestawiać z ideologiczną definicją Rogera Griffina i procesualnym ujęciem Paxtona, ponieważ same podobieństwa retoryczne nie przesądzają o historycznej ani ustrojowej klasyfikacji ruchu.

Mitologiczna przeszłość: polityczna produkcja historii i obietnica narodowego odrodzenia

Pierwszy instrument opisany przez Stanleya polega na konstruowaniu obrazu przeszłości, w której wspólnota narodowa miała posiadać szczególną wielkość, moralną czystość, hierarchiczną stabilność i jednoznaczną tożsamość. Taka wizja nie jest zwykłą rekonstrukcją wydarzeń historycznych, lecz zostaje podporządkowana potrzebie uzasadnienia współczesnego projektu politycznego. Złożoność dawnych społeczeństw, wewnętrzne konflikty, nierówności, przemoc i różnorodność doświadczeń są usuwane z opowieści, a na ich miejsce wprowadza się wyidealizowany obraz utraconego ładu. Szczególną rolę odgrywa przekonanie, że obecny kryzys jest skutkiem odejścia od tej rzekomo autentycznej formy zbiorowego istnienia. Polityka uzyskuje wówczas znaczenie przedsięwzięcia restauracyjnego, choć jej rzeczywistym celem może być radykalne ustanowienie porządku, który w deklarowanej postaci nigdy wcześniej nie istniał. W tym kontekście szczególnie użyteczna pozostaje koncepcja palingenezy Rogera Griffina.

Mit narodowego odrodzenia opiera się na połączeniu diagnozy upadku z obietnicą regeneracji, w której przyszłość jest przedstawiana jako odzyskanie utraconej przeszłości. Konstrukcja ta

umożliwia pozorne pogodzenie konserwatywnego przywiązania do tradycji z rewolucyjnym postulatem zniszczenia istniejących instytucji. Ruch może deklarować obronę historycznej ciągłości, jednocześnie domagając się głębokiej przebudowy społeczeństwa, eliminowania organizacji autonomicznych i podporządkowania życia publicznego nowemu przywództwu. Pozorny paradoks znika, gdy dostrzeżemy, że chroniona tradycja nie jest rzeczywistym zbiorem odziedziczonych instytucji, lecz ideologicznie skonstruowaną wizją wspólnoty, której urzeczywistnienie wymaga dopiero dokonania określonych zmian politycznych.

Instrumentalizacja historii w służbie dominacji

Proces ten można analizować również przez pryzmat koncepcji pamięci zbiorowej Maurice'a Halbwachsa. W jego ujęciu pamięć społeczna nie jest mechanicznym zapisem wszystkich wydarzeń historycznych, lecz procesem kształtowanym przez ramy grupowego doświadczenia i współczesne potrzeby interpretacyjne. Społeczeństwa rekonstruują przeszłość w określonych kontekstach instytucjonalnych, a jej znaczenie ewoluuje wraz z aktualnymi relacjami społecznymi. Perspektywa ta pozwala dostrzec, że spory o historię rzadko dotyczą wyłącznie poprawności chronologicznej; częściej są one wyrazem współczesnych roszczeń do definiowania tożsamości, autorytetu i prawomocności politycznej. Przeszłość staje się wówczas narzędziem – zasób symboliczny pozwala przedstawiać określone grupy jako jedynych autentycznych reprezentantów narodu, spychając inne na margines jako historycznie obce.

Istotnym uzupełnieniem tej analizy jest pojęcie tradycji wynalezionej, rozwijane przez Erica Hobsbawma i Terence'a Rangera. Wskazuje ono, że praktyki prezentowane jako odwieczne i niezmienne mogą mieć w rzeczywistości stosunkowo niedawną genezę, a ich funkcja polega na celowym ustanowieniu ciągłości między współczesnym porządkiem a wyobrażoną przeszłością. Oczywiście nie każda nowo skonstruowana tradycja jest manipulacją, gdyż każde społeczeństwo w pewnym stopniu reinterpretuje własne dziedzictwo.

Problem faszystowskiej instrumentalizacji pojawia się jednak wtedy, gdy ta symboliczna ciągłość służy legitymizowaniu hierarchii ludzkiej wartości, znoszeniu pluralizmu i przedstawianiu politycznej przemocy jako koniecznego powrotu do „autentycznego” porządku. Włoski faszyzm dostarcza tu szczególnie wyrazistego przykładu: Benito Mussolini wykorzystywał symbolikę starożytnego Rzymu, wizje imperialnej potęgi, monumentalną architekturę i rytuały polityczne, by przekonać obywateli, że nowoczesne państwo włoskie przywraca dawną wielkość. Nie była to neutralna fascynacja antykiem, lecz element programu politycznego, w którym mit imperium uzasadniał ekspansjonizm i całkowite podporządkowanie społeczeństwa państwu. Podobnie

niemiecki narodowy socjalizm operował wybiórczo interpretowaną historią germańską, mitem wspólnoty krwi i wizją dawnych hierarchii, by budować fundament pod rasistowskiego projektu narodowej regeneracji. Choć oba systemy różniły się treścią i źródłami symbolicznymi, łączyło je całkowite podporządkowanie historii celowi politycznemu. Z perspektywy antropologicznej kluczowa jest tu zdolność mitu do reorganizowania relacji między przeszłością, teraźniejszością a przyszłością.

Mit narodowego odrodzenia i propaganda podważająca wartości

W klasycznej historiografii wydarzenia wyjaśnia się w oparciu o dostępne źródła, ograniczenia metodologiczne i otwartość na rewizję interpretacji. W politycznym micie przeszłość zaczyna natomiast funkcjonować jako moralny wzorzec, którego prawomocność nie wymaga stałej weryfikacji. Jeśli teraźniejszość zostanie przedstawiona jako stan upadku, a przyszłość jako konieczność powrotu do utraconej wielkości, przywództwo może uzyskać szczególne upoważnienie do działań mających rzekomo przezwyciężyć historyczną katastrofę. W takim układzie przeszkody instytucjonalne, konflikty interesów czy prawne ograniczenia władzy mogą być interpretowane jako przejawy oporu wobec narodowego odrodzenia.

Kluczowe znaczenie ma tutaj sposób definiowania podmiotu historycznej wielkości. Jeżeli przeszłość jest kreowana jako okres dominacji określonej grupy etnicznej, religijnej, klasowej lub płciowej, jej odrodzenie staje się projektem przywrócenia dawnych przywilejów. Wówczas postulaty równouprawnienia i rozszerzania praw człowieka mogą zostać zinterpretowane jako zagrożenie dla tradycji, choć w rzeczywistości dotyczą one modyfikacji historycznych stosunków podporządkowania. Szczególnie niebezpieczna konfiguracja powstaje wtedy, gdy wyobrażenie dawnych hierarchii łączy się z przekonaniem o biologicznej albo moralnej niższości grup, które wcześniej nie posiadały pełnej podmiotowości politycznej.

W tym miejscu niezbędne jest rozróżnienie między polityką pamięci a faszystowskim mitem. Każde państwo i każda wspólnota narodowa pielęgnują określone tradycje, obchody rocznicowe oraz wyobrażenia o własnej historii. Samo celebrowanie dziedzictwa nie ma charakteru faszystowskiego, podobnie jak pozytywna identyfikacja narodowa nie oznacza akceptacji hierarchii rasowej czy autorytarnego przywództwa. O swoistości faszystowskiego wykorzystania przeszłości decyduje przede wszystkim połączenie mitu regeneracji z ultranacjonalistycznym projektem wspólnoty, ograniczanie pluralizmu i wskazywanie grup, których wykluczenie ma umożliwić odzyskanie domniemanej wielkości.

Drugi mechanizm opisany przez Stanleya dotyczy propagandy rozumianej nie tylko jako rozpowszechnianie fałszywych informacji, lecz jako szczególny sposób organizacji komunikacji politycznej. W tym modelu język wartości może zostać wykorzystany do podważania instytucji, które te właśnie wartości mają chronić. Perspektywa ta wykracza poza potoczne rozumienie propagandy jako jednostronnego przekazu służącego nakłanianiu odbiorców do określonych działań. Stanley zwraca uwagę na instrumentalne wykorzystywanie pojęć demokracji, wolności, równości i bezpieczeństwa w celu legitymizowania praktyk, które w rzeczywistości ograniczają demokratyczną deliberację lub utrwalają społeczne nierówności.

Nie oznacza to, że każda polityczna perswazja jest propagandą faszystowską. Kluczowa pozostaje relacja między deklarowaną zasadą a skutkiem politycznego działania. W ujęciu Stanleya szczególnie istotne jest pojęcie propagandy podważającej własne deklarowane ideały, określane jako undermining propaganda. Mechanizm ten występuje wtedy, gdy wypowiedź publiczna prezentuje się jako urzeczywistnienie określonej wartości, podczas gdy jej rzeczywista funkcja prowadzi do osłabienia tej wartości.

Polityk może odwoływać się do wolności wypowiedzi, a jednocześnie tworzyć warunki systematycznego zastraszania niezależnych dziennikarzy. Może postulować równość wobec prawa, proponując rozwiązania uzależniające ochronę prawną od przynależności grupowej. Może także deklarować obronę suwerenności obywateli, podczas gdy jego praktyka polityczna polega na ograniczaniu społecznej kontroli nad decyzjami władzy. Propaganda posiada tu charakter performatywny – nie ogranicza się do przekazywania informacji o rzeczywistości, lecz uczestniczy w jej organizacji. Wypowiedź przedstawiająca określoną grupę jako zagrożenie wpływa na sposób postrzegania jej członków, oczekiwania dotyczące dopuszczalnego traktowania ich oraz gotowość do akceptowania działań represyjnych.

Szczególną rolę odgrywa powtarzalność przekazu, która utrwala schematy interpretacyjne. Badania psychologii poznawczej nad efektem iluzorycznej prawdy wskazują, że wielokrotne powtarzanie informacji może zwiększać subiektywne poczucie jej wiarygodności, choć siła tego zjawiska zależy od rodzaju treści, wiedzy odbiorcy oraz kontekstu prezentacji.

Propaganda jako narzędzie dehumanizacji i wykluczenia

W faszystowskiej propagandzie kluczową funkcję pełni wskazywanie zbiorowych przeciwników, którym przypisuje się odpowiedzialność za polityczne, gospodarcze i kulturowe problemy społeczeństwa. Proces ten łączy język polityczny z mechanizmem kozła ofiarnego opisanym w antropologii René Girarda oraz badaniami psychologicznymi nad dehumanizacją. Złożone zjawiska

społeczne zostają sprowadzone do działań konkretnej grupy ludzi, a następnie zinterpretowane jako przejaw wrogości wobec wspólnoty narodowej. Wykorzystuje się tu rzeczywiste trudności społeczne, którym przypisuje się fałszywe i uproszczone przyczyny.

Propaganda nie musi zatem polegać na całkowitym fabrykowaniu wydarzeń; często skuteczniej działa poprzez wybiórczy dobór faktów i nieuprawnione uogólnianie ich znaczenia. Jacques Ellul w pracy Propagandes z 1962 roku analizował to zjawisko jako głęboko związane z organizacją nowoczesnego społeczeństwa technicznego. Według niego skuteczność propagandy zależy nie tylko od pojedynczych komunikatów, lecz od całego środowiska społecznego, w którym informacje, symbole i praktyki codziennego życia wzajemnie się wzmacniają.

Pozwala to na przygotowanie odbiorcy do określonego sposobu interpretowania świata jeszcze przed pojawieniem się konkretnego wezwania politycznego. W takim układzie propaganda nie musi za każdym razem przekonywać jednostki od podstaw, gdyż odwołuje się do wcześniej ukształtowanych schematów rozumienia rzeczywistości.

Z perspektywy Harolda Lasswella, pioniera naukowego badania propagandy, istotna jest funkcjonalna relacja między treścią komunikatu, nadawcą, kanałem przekazu a zamierzonym efektem. Analizując propagandę wojenną, Lasswell wskazywał na metody mobilizowania emocji i przedstawiania własnych celów jako moralnie uprawnionych. W połączeniu z teorią Stanleya pozwala to rozpoznać szczególny charakter faszystowskiej komunikacji: jej celem jest nie tylko przekonanie do programu, lecz przekształcanie granic moralnej wspólnoty. W tym procesie pewne grupy uzyskują monopol na prawomocność, podczas gdy inne zostają przedstawione jako podmioty niegodne zaufania i ochrony.

Doświadczenie nazistowskich Niemiec pokazuje, że propaganda i cenzura mogą funkcjonować jako komplementarne instrumenty politycznej kontroli. Po 1933 roku reżim podporządkował prasę, radio, kino i instytucje kultury, a Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy pod kierownictwem Josepha Goebbelsa organizowało przekaz zgodny z celami przywództwa. Jednocześnie ograniczano konkurencyjne interpretacje rzeczywistości, represjonując osoby kwestionujące oficjalne stanowisko państwa.

Kluczowe było połączenie propagandy afirmacyjnej, kreującej obraz reżimu jako źródła narodowej regeneracji, z propagandą wykluczającą. Dobrym przykładem jest antysemicka propaganda poprzedzająca uchwalenie ustaw norymberskich we wrześniu 1935 roku. Państwowe i partyjne media przedstawiały Żydów jako zagrożenie dla wspólnoty narodowej, a kategorie rasowe służyły uzasadnieniu segregacji społecznej. W efekcie ideologiczne przekonania zostały przekształcone w przepisy prawne różnicujące status obywatelski według pochodzenia. Ukazuje to relację między

komunikacją polityczną a strukturą instytucjonalną państwa: propaganda przygotowywała grunt pod społeczną akceptację rozwiązań, które następnie stawały się obowiązującym prawem.

Nie można jednak zakładać, że propaganda zawsze skutecznie narzuca jednolite przekonania. Jej rezultaty zależą od wcześniejszych postaw odbiorców, dostępu do innych źródeł informacji oraz wiarygodności nadawcy. Ludzie mogą odrzucać oficjalne przekazy, przyjmować je selektywnie lub publicznie powtarzać bez rzeczywistej akceptacji. Właściwa analiza wymaga więc odróżnienia intencji propagandowej i zasięgu komunikatu od jego realnego wpływu na zachowanie. Należy pamiętać, że propaganda często współistnieje z przymusem, co utrudnia ustalenie, czy zgodność postaw wynika z przekonania, czy jedynie z dostosowania do oczekiwań władzy.

Antyintelektualizm jako podporządkowanie wiedzy lojalności politycznej

Antyintelektualizm. Polityczne podporządkowanie wiedzy i eliminowanie autonomii poznawczej

Trzeci mechanizm opisany przez Stanleya odnosi się do antyintelektualizmu, którego nie należy utożsamiać ze zwyczajną krytyką ekspertów czy uzasadnionym kwestionowaniem błędnych rozstrzygnięć środowisk akademickich.

Nauka rozwija się przecież poprzez krytykę, falsyfikowanie hipotez, porównywanie konkurencyjnych wyjaśnień i nieustanną rewizję ustaleń. Problem politycznego antyintelektualizmu pojawia się dopiero wtedy, gdy krytyczna weryfikacja twierdzeń zostaje zastąpiona hierarchią lojalności, a wiarygodność wiedzy zaczyna zależeć przede wszystkim od jej zgodności z interesem określonego ruchu politycznego. W takim układzie niezależność poznawcza staje się zagrożeniem dla przywództwa, gdyż umożliwia przedstawianie faktów i interpretacji podważających jego uprzywilejowaną pozycję.

Z perspektywy epistemologii społecznej kluczowa pozostaje rola instytucji odpowiedzialnych za organizowanie i kontrolowanie procesów wytwarzania wiedzy. Uniwersytety, instytuty badawcze, redakcje naukowe czy niezależne środowiska eksperckie nie posiadają monopolu na prawdę, lecz wypracowują procedury umożliwiające publiczne sprawdzanie twierdzeń. Recenzowanie badań, replikowalność wyników, jawność metod i pluralizm interpretacyjny stanowią instrumenty ograniczania indywidualnych błędów poznawczych. Ich skuteczność nie jest absolutna – środowiska naukowe również podlegają nierównościom, konfliktom interesów i presji instytucjonalnej.

Istotna pozostaje jednak sama zasada, zgodnie z którą prawomocność twierdzenia powinna zależeć od argumentów i dowodów, a nie od politycznej pozycji autora. W tym kontekście istotna staje się klasyczna koncepcja norm naukowych Roberta K. Mertona, obejmująca między innymi uniwersalizm, wspólnotowy charakter wiedzy, bezinteresowność i zorganizowany sceptycyzm. Wartości te opisują ideał instytucjonalny, a nie gwarancję rzeczywistego zachowania każdego naukowca. Niemniej ich zastosowanie pozwala odróżnić naukę od systemów poznawczych, w których zgodność z doktryną polityczną staje się nadrzędnym kryterium oceny.

Antyintelektualizm faszystowski nie musi polegać na całkowitym odrzuceniu wiedzy technicznej. Może raczej dążyć do selektywnego podporządkowania instytucji poznawczych, akceptując badania użyteczne dla państwa i eliminując te, które podważają jego ideologię. Historyczna praktyka nazistowskich Niemiec potwierdza możliwość współistnienia zaawansowanych kompetencji technicznych z głęboką destrukcją autonomii intelektualnej. Reżim wykorzystywał wiedzę inżynierską, medyczną i organizacyjną, jednocześnie podporządkowując naukę celom politycznym, prześladując uczonych z powodu pochodzenia lub poglądów oraz wspierając pseudonaukowe teorie rasowe.

Nie była to zatem zwyczajna niechęć do racjonalności, lecz próba zastąpienia niezależnego procesu ustalania prawdy systemem, w którym przydatność polityczna i zgodność ideologiczna zyskały pierwszeństwo przed standardami metodologicznymi. Szczególnie tragiczne konsekwencje tego procesu wystąpiły w obszarach medycyny, antropologii rasowej i polityki eugenicznej. Symboliczną manifestację antyintelektualizmu stanowiły nazistowskie akcje palenia książek z maja 1933 roku, przeprowadzone w ponad dwudziestu niemieckich miastach i ośrodkach akademickich.

Warto zauważyć, że przedsięwzięcia te były organizowane przede wszystkim przez pronazistowskie środowiska studenckie, a nie wyłącznie przez centralne organy administracji państwowej. Państwo nazistowskie udzielało im wsparcia politycznego, a funkcjonariusze partyjni uczestniczyli w publicznych ceremoniach niszczenia publikacji uznanych za niezgodne z niemieckim duchem narodowym. Wśród autorów objętych represjami symbolicznymi i materialnymi znajdowali się między innymi przedstawiciele środowisk żydowskich, socjalistycznych, pacyfistycznych i antywojennych.

Z perspektywy socjologii wiedzy istotny pozostaje udział samych instytucji akademickich w procesie podporządkowywania kultury. Studenci i część kadry uniwersyteckiej nie występowali wyłącznie jako ofiary państwowego przymusu, lecz w określonych przypadkach aktywnie uczestniczyli w organizowaniu kampanii ideologicznych. Fakt ten podważa uproszczony obraz antyintelektualizmu jako konfliktu pomiędzy niewykształconymi masami a autonomicznym światem nauki. Radykalna polityka może mobilizować także ludzi o wysokich kompetencjach

poznawczych, którzy wykorzystują je do legitymizowania przekonań sprzecznych z podstawowymi zasadami rzetelności naukowej.

Wyrazistym przykładem stało się zniszczenie dorobku berlińskiego Instytutu Seksuologii Magnusa Hirschfelda. 6 maja 1933 roku pronazistowscy studenci, przy współudziale członków SA, splądrowali instytut, a część jego zbiorów została następnie zniszczona podczas publicznego palenia książek.

Kontrola języka jako narzędzie ograniczania krytyki

Hirschfeld, lekarz i badacz seksualności, reprezentował podejście naukowe oraz społeczne pozostające w zasadniczej sprzeczności z nazistowską wizją sztywnych norm płciowych i rasowej organizacji wspólnoty. Represje wymierzone w jego instytut były zatem jednoczesnym atakiem na autonomię badań, działalność emancypacyjną oraz środowiska uznawane przez nazistów za kulturowo niepożądane. W tym punkcie antyintelektualizm splata się z problemem kontroli języka. Nie chodzi tu wyłącznie o zakazywanie konkretnych publikacji, lecz przede wszystkim o ograniczanie społecznej zdolności do nazywania doświadczeń i formułowania niezależnych interpretacji. Gdy pewne zjawiska przestają być badane, opisywane czy obecne w debacie publicznej, drastycznie spada możliwość poddawania ich racjonalnej kontroli.

Mechanizm ten można zestawić z refleksją George'a Orwella nad nowomową, choć jego literacka koncepcja była późniejszą interpretacją zagrożeń totalitaryzmu, a nie empirycznie potwierdzoną teorią funkcjonowania każdego reżimu faszystowskiego. Wartość perspektywy Orwella polega jednak na ukazaniu ścisłej relacji między zasobem pojęciowym społeczeństwa a zdolnością do krytycznego opisu rzeczywistości.

Polityczna nierzeczywistość jako narzędzie lojalności

Z naukowego punktu widzenia nie należy jednak twierdzić, że uproszczony język polityczny automatycznie uniemożliwia myślenie abstrakcyjne lub że każda próba ujednolicenia terminologii stanowi formę totalitarnej kontroli. W naukach przyrodniczych i społecznych standaryzacja pojęć może przecież zwiększać precyzję oraz ułatwiać komunikację.

Problem pojawia się wtedy, gdy kontrola języka ma na celu wykluczenie określonych faktów, doświadczeń i interpretacji z debaty publicznej, a o dopuszczalności twierdzenia przesądza jego zgodność z obowiązującą doktryną. Wówczas język przestaje służyć poznawaniu rzeczywistości, a

zaczyna pełnić funkcję organizowania politycznej lojalności. Prowadzi to do stanu, który można określić jako Nierzeczywistość — procesu niszczenia wspólnych kryteriów prawdy i przekształcanie poznania w akt lojalności.

Czwarty instrument opisany przez Stanleya, określany jako unreality, dotyczy osłabiania społecznych warunków odróżniania twierdzeń prawdziwych od fałszywych. W odróżnieniu od zwyczajnego kłamstwa, którego skuteczność polega na przekonaniu odbiorcy do konkretnej nieprawdziwej informacji, mechanizm politycznej nierzeczywistości prowadzi do głębszej destabilizacji norm poznawczych. Szczególne znaczenie zyskuje sytuacja, w której uczestnicy życia publicznego przestają uznawać wspólne procedury ustalania faktów, a wiarygodność przekazu oceniają przede wszystkim przez pryzmat przynależności politycznej nadawcy. W takim układzie wiedza przestaje być autonomicznym zasobem społecznym i zostaje podporządkowana podziałowi na własną grupę oraz jej przeciwników.

W filozofii politycznej Hannah Arendt kluczowe było rozróżnienie pomiędzy prawdą faktualną a opinią. Opinia polityczna może odnosić się do interpretacji rzeczywistości, hierarchii wartości i preferowanych rozwiązań, lecz wymaga istnienia wspólnego świata faktów, na podstawie którego toczy się spór. Jeśli podważona zostaje sama możliwość uznawania pewnych zdarzeń za rzeczywiście zaistniałe, polityczna deliberacja traci istotny punkt odniesienia. Różnice światopoglądowe nie muszą oznaczać konfliktu o to, czy dane wydarzenie miało miejsce; natomiast polityka nierzeczywistości może doprowadzić do stanu, w którym nawet podstawowe ustalenia faktograficzne stają się przedmiotem bezwarunkowej identyfikacji grupowej.

Stanley rozwija tę refleksję, wskazując na funkcję teorii spiskowych, dezinformacji i systematycznego podważania wiarygodności niezależnych instytucji. Teoria spiskowa oferuje odbiorcy zamknięty system wyjaśniający, w którym sprzeczne informacje są reinterpretowane jako kolejne dowody działania ukrytej grupy. Brak dowodów nie osłabia wówczas przekonania, lecz może zostać przedstawiony jako potwierdzenie skuteczności spisku. Mechanizm ten utrudnia zwyczajną falsyfikację, a jego atrakcyjność wynika z dostarczania prostych wyjaśnień złożonych wydarzeń oraz możliwości odzyskania poczucia orientacji w niepewnym świecie.

Szczególnie niebezpieczne jest połączenie myślenia spiskowego z delegitymizowaniem instytucji wytwarzających wiedzę. Jeśli media, sądy, uczelnie czy instytuty statystyczne zostaną przedstawione jako uczestnicy jednego ukrytego porozumienia, ich ustalenia tracą wiarygodność w oczach osób akceptujących taką interpretację. W efekcie przywódca polityczny lub związane z nim środowisko może uzyskać uprzywilejowaną pozycję interpretacyjną, gdyż wszelkie źródła zewnętrzne zostają z góry uznane za podejrzane. Nie musi to oznaczać bezwarunkowej wiary we wszystkie komunikaty przywódcy; wystarczy, że odbiorcy przestaną uznawać jakiekolwiek

zewnętrzne kryterium ich weryfikacji. W tym miejscu istotne staje się rozróżnienie pomiędzy fałszywym twierdzeniem a publicznym powtarzaniem fałszu jako deklaracją przynależności. Masha Gessen, analizując współczesne praktyki dezinformacji, wskazywała na wykorzystywanie jawnie nieprawdziwych komunikatów jako demonstracji dominacji, określanej mianem bully lie. W takim przypadku społeczna funkcja kłamstwa wykracza poza samą próbę oszukania odbiorcy.

Publiczne powtarzanie twierdzenia o wątpliwej wiarygodności może stawać się formą manifestowania lojalności wobec przywództwa. Należy jednak traktować tę interpretację jako hipotezę filozoficzno-polityczną, a nie empirycznie potwierdzone wyjaśnienie każdej fałszywej wypowiedzi politycznej.

Synergia mechanizmów faszystowskich w niszczeniu obiektywnej prawdy

Istotnym przykładem historycznym w kontekście narodowego socjalizmu pozostaje mit ciosu w plecy, rozwijany po klęsce Niemiec w I wojnie światowej. Narracja ta przedstawiała porażkę militarną nie jako wynik czynników gospodarczych, geopolitycznych czy strategicznych, lecz jako skutek wewnętrznej zdrady, przypisywanej m.in. politykom republikańskim, socjalistom i Żydom. Siła tego mitu tkwiła w połączeniu fałszywego wyjaśnienia historii z moralnym oskarżeniem konkretnych grup społecznych. W efekcie przeciwnicy polityczni przestali być postrzegani jako uczestnicy legalnej rywalizacji, a stali się sprawcami narodowej katastrofy, wobec których stosowanie nadzwyczajnych środków zyskało pozór moralnego uzasadnienia.

Z perspektywy psychologii poznawczej proces ten można zestawić z teorią motywowanego rozumowania, rozwijaną m.in. przez Zivę Kundę, oraz badaniami nad poznaniem chroniącym tożsamość grupową. Jednostka ma tendencję do interpretowania informacji w sposób sprzyjający utrzymaniu przyjętych już przekonań – zwłaszcza gdy ich zakwestionowanie groziłoby utratą uznania społecznego lub osłabieniem kluczowej identyfikacji. Nie oznacza to, że wszelkie poglądy polityczne są owocem motywowanego rozumowania, ani że ludzie nie potrafią zmieniać zdania. Istotne jest jednak, że procesy poznawcze mogą zostać powiązane z kosztami społecznymi, przez co uznanie konkretnego faktu zaczyna być traktowane jako przejaw nielojalności. Znaczenie ma tutaj również teoria polaryzacji grupowej, rozwijana w psychologii społecznej przez Serge'a Moscoviciego i Marisę Zavalloni.

W określonych warunkach dyskusja osób o zbliżonych poglądach prowadzi do intensyfikacji wspólnych przekonań – dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy uczestnicy znajdują nowe argumenty

potwierdzające ich opinie i dostosowują się do norm grupy. Nie każda rozmowa w jednorodnym środowisku automatycznie zwiększa ekstremizm; zależy to od struktury interakcji, dostępnych informacji i charakteru norm społecznych. W połączeniu z teorią Jasona Stanleya mechanizm ten wyjaśnia jednak, dlaczego zamknięte obiegi komunikacyjne sprzyjają utrwalaniu przekonań odpornych na zewnętrzną krytykę.

W demokratycznym porządku wartość niezależnego dziennikarstwa, nauki i sądownictwa wynika z ich zdolności do dostarczania ustaleń, których wiarygodność nie zależy od aktualnego układu partyjnego. Nie oznacza to, że instytucje te są wolne od błędów czy konfliktów interesów – ich legitymizacja wymaga przejrzystości procedur i gotowości do publicznej korekty. Polityka nierzeczywistości podważa jednak samą zasadę takiej kontroli: niezależne ustalenia mogą zostać z góry uznane za wrogie, jeśli są sprzeczne z interesem grupy politycznej. To właśnie tutaj najpełniej ujawnia się wzajemne oddziaływanie czterech instrumentów opisanych przez Stanleya.

Mitologiczna przeszłość dostarcza narracji o utraconej wielkości, propaganda wskazuje domniemanych sprawców upadku, antyintelektualizm osłabia instytucje zdolne do krytycznej weryfikacji tych treści, a polityka nierzeczywistości uniemożliwia odróżnienie przekonań ideologicznych od faktów. Ich współwystępowanie tworzy samowzmacniający się system interpretacyjny, w którym argumenty podważające narrację ruchu stają się kolejnymi dowodami wrogości wobec wspólnoty. Zasadniczym przedmiotem faszystowskiej polityki komunikacyjnej staje się zatem nie tylko przekonanie obywateli do programu, lecz fundamentalna zmiana społecznych kryteriów prawomocności wiedzy, sprzeciwu i autorytetu.

Naturalizacja hierarchii jako legitymizacja dominacji

Hierarchia społeczna. Naturalizacja nierówności i przekształcanie przynależności w kryterium praw człowieka

Piąty instrument w koncepcji Jasona Stanleya dotyczy hierarchii społecznej, rozumianej nie jako zwyczajne zróżnicowanie kompetencji, odpowiedzialności czy pozycji ekonomicznej, lecz jako normatywne przekonanie o istnieniu naturalnych i moralnie uzasadnionych rang przypisanych całym kategoriom ludzi. Zasadniczy konflikt zachodzi tutaj pomiędzy demokratyczną zasadą równej godności osób a ideologią, która przypisuje jednostce określoną wartość na podstawie jej pochodzenia, narodowości, wyznania, płci lub innej cechy grupowej.

Hierarchia faszystowska nie ogranicza się do organizowania struktury władzy, ponieważ może uzyskiwać znaczenie ontologiczne: określone grupy mają być z natury predestynowane do

przewodzenia, podczas gdy inne zostają uznane za właściwe podmioty podporządkowania. W ten sposób historycznie ukształtowane stosunki dominacji są przedstawiane jako konieczne konsekwencje naturalnego porządku świata. Z perspektywy teorii dominacji społecznej Jima Sidaniusa i Felicii Pratto szczególne znaczenie mają mity legitymizujące, które uzasadniają nierówny rozdział władzy i prestiżu pomiędzy grupami. Przekonania o biologicznej wyższości, kulturowym przeznaczeniu albo historycznym prawie do dominacji mogą stabilizować hierarchię poprzez nadawanie jej pozoru prawomocności. Ideologia nie stanowi zatem wyłącznie deklaratywnego opisu stosunków społecznych, lecz uczestniczy w ich reprodukowaniu.

Jeżeli jednostki uznają określoną hierarchię za naturalną, działania prowadzące do jej podważenia mogą zostać przedstawione jako zamach na sprawiedliwość, a nie próba rozszerzenia równości. Stanley zwraca uwagę na szczególnie niebezpieczną konsekwencję tego sposobu myślenia: równouprawnienie osób wcześniej podporządkowanych może być interpretowane przez grupę dominującą jako pozbawienie jej należnego statusu. Wówczas postęp w ograniczaniu dyskryminacji przestaje być rozumiany jako rozszerzanie uniwersalnych praw, a zostaje przedstawiony jako przesunięcie w hierarchii, w której każda korzyść jednej grupy wymaga straty drugiej. Mechanizm ten można zestawić z teorią relatywnej deprywacji, ponieważ poczucie krzywdy może wynikać nie tylko z rzeczywistego pogorszenia warunków życia, ale również z przekonania, że inni uzyskali dostęp do uprawnień wcześniej postrzeganych jako przywileje własnej zbiorowości.

Szczególną funkcję pełni tutaj Naturalizacja nierówności. Jeśli określony porządek społeczny zostaje przedstawiony jako rezultat biologicznych, kulturowych albo historycznych konieczności, jego krytyka może być uznana za sprzeczną z naturą człowieka. W takim ujęciu normatywna ocena stosunków społecznych zostaje zastąpiona twierdzeniem o ich rzekomej niezmienności. Jest to jednak rozumowanie metodologicznie wadliwe, ponieważ nawet empiryczne ustalenie występowania określonych różnic pomiędzy ludźmi nie przesądza o moralnym prawie do nierównej ochrony ich godności. Przenoszenie opisowych twierdzeń biologicznych do sfery normatywnych uzasadnień dyskryminacji stanowi jedno z najważniejszych źródeł błędów intelektualnych i nadużyć politycznych.

Instytucjonalizacja hierarchii jako fundament systemowej dyskryminacji

Rasowa polityka nazistowskich Niemiec stanowi wyrazisty przykład instytucjonalizacji takiej hierarchii. Ustawy norymberskie z 15 września 1935 roku wprowadziły prawne rozróżnienie między obywatelami Rzeszy a osobami wykluczonymi z pełnej przynależności politycznej. Ustawa o

obywatelstwie Rzeszy oraz ustawa o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiej czci stały się fundamentem systemowej dyskryminacji ludności żydowskiej. W przepisach wykonawczych stosowano kryteria pochodzenia, w tym liczbę żydowskich dziadków, całkowicie pomijając rzeczywiste przekonania religijne czy indywidualne postępowanie danej osoby.

Z perspektywy filozofii prawa kluczowe jest tutaj przejście od odpowiedzialności za czyn do dyskryminacji ze względu na tożsamość. W porządku opartym na zasadzie równej podmiotowości podstawowe prawa nie mogą zależeć od przynależności do arbitralnie zdefiniowanej wspólnoty rasowej. Nazistowskie ustawodawstwo przekształciło jednak ideologiczne kategorie pochodzenia w formalne przesłanki różnicowania statusu prawnego. Zasadę równości zastąpiono systemem hierarchicznej klasyfikacji, w którym ochrona prawna człowieka zależała od miejsca przypisanego mu w rasistowskiej strukturze wspólnoty. Szczególnie niebezpieczny był fakt, że dyskryminacja ta odbywała się za sprawą zwyczajnych instytucji administracyjnych i prawnych, nadając przemocy pozór legalności. Analiza hierarchii według Stanleya pozwala dostrzec powiązanie tych nierówności statusowych z mechanizmami propagandy.

Wspólnota dominująca jest w tym modelu przedstawiana jako naturalnie pracowita, moralna i zdolna do rządzenia, podczas gdy grupom podporządkowanym przypisuje się cechy przeciwstawne. Nie chodzi tu jedynie o negatywne stereotypy, lecz o konstruowanie systemu uzasadnień, w którym arbitralna hierarchia jawi się jako konsekwencja różnic moralnych. Dominacja jest wówczas przedstawiana jako odpowiedzialność za utrzymanie porządku, a podporządkowanie innych – jako działanie podejmowane dla ich własnego dobra lub bezpieczeństwa ogółu.

W tym kontekście warto przywołać koncepcję przemocy symbolicznej Pierre'a Bourdieu. W jego ujęciu stosunki dominacji są reprodukowane poprzez schematy klasyfikacji i oceny, które uczestnicy życia społecznego postrzegają jako naturalne lub oczywiste. Nie musi to być efekt świadomego oszustwa jednego ośrodka władzy; hierarchie utrwalają się w języku, edukacji i codziennych praktykach, a ich historyczna geneza z czasem zaciera się w pamięci. Połączenie tej perspektywy z teorią Stanleya pozwala analizować, jak polityczne projekty dominacji wykorzystują istniejące struktury symboliczne, nadając im radykalny charakter ideologiczny. Nie należy jednak utożsamiać wszelkich nierówności społecznych z faszyzmem. Gospodarka rynkowa generuje różnice w dochodach, administracja wymaga hierarchii kompetencji, a nauka opiera się na ocenie kwalifikacji. Zasadnicza granica przebiega tam, gdzie zróżnicowanie funkcjonalne zostaje przekształcone w hierarchię podstawowej wartości człowieka, a nierówny status społeczny staje się uzasadnieniem dla odmowy praw i ochrony przed przemocą.

Wykorzystanie poczucia krzywdy do legitymizacji odwetu

W przypadku faszyzmu mechanizm ten zostaje powiązany z ideologią ultranacjonalistycznego odrodzenia oraz postulatem podporządkowania całego społeczeństwa jednolitej wspólnocie politycznej. Szósty instrument opisany przez Stanleya dotyczy wykorzystywania zbiorowego poczucia krzywdy do uzasadniania autorytarnej mobilizacji. Jego istotą jest możliwość przedstawiania grupy, która w rzeczywistości posiada znaczną przewagę polityczną, ekonomiczną lub kulturową, jako ofiary systematycznego prześladowania. Nie oznacza to, że członkowie grup dominujących nie mogą doświadczać realnej niesprawiedliwości; kluczowy jest jednak sposób interpretacji tej krzywdy, przypisania za nią odpowiedzialności oraz proponowania środków naprawczych. Polityka faszystowska instrumentalizuje zarówno rzeczywiste kryzysy, jak i subiektywne poczucie utraty statusu, przedstawiając je jako dowód na istnienie wrogiego projektu zmierzającego do zniszczenia wspólnoty.

Mechanizm ten znajduje wyjaśnienie w teorii narcyzmu zbiorowego Agnieszki Golec de Zavali. Przekonanie o wyjątkowej wielkości własnej grupy, połączone z poczuciem niedostatecznego uznania jej znaczenia, zwiększa wrażliwość na rzeczywiste lub domniemane zniewagi. Jeśli krytyka instytucji, historyczne nadużycia czy współczesne nierówności zostaną przedstawione jako atak na całą wspólnotę, zwykły spór polityczny zaczyna być interpretowany jako akt zbiorowego poniżenia. Wówczas reakcja obronna nie jest wywołana realnym zagrożeniem egzystencjalnym, lecz naruszeniem wyidealizowanego obrazu własnej pozycji. Z perspektywy psychologii moralnej kluczowe jest przejście od poczucia krzywdy do uzasadnienia odwetu. Albert Bandura wskazywał, że ludzie potrafią ograniczyć moralne sankcje wobec własnych czynów, jeśli przedstawią je jako konieczną odpowiedź na wcześniejszą agresję. Mechanizm przypisywania winy ofierze pozwala reinterpretować przemoc jako samoobronę, nawet gdy związek między zachowaniem poszkodowanych a działaniem sprawców jest fałszywy lub nieudokumentowany.

W polityce faszystowskiej przedstawianie całej kategorii społecznej jako zagrożenia zyskuje szczególne znaczenie, gdyż pozwala uzasadniać represje wobec jednostek na podstawie ich przynależności, a nie konkretnych czynów. Historycznym przykładem jest nazistowski mit zdrady narodowej po I wojnie światowej. Niemiecka klęska militarna została w propagandzie skrajnej prawicy przedstawiona jako efekt działalności wrogów wewnętrznych – odpowiedzialność przypisano m.in. środowiskom republikańskim, socjalistycznym i żydowskim. W ten sposób naród ukazywano jako wspólnotę pozbawioną należnego zwycięstwa przez zdradzieckich przeciwników, których późniejsze wykluczenie uzyskiwało pozór dziejowego zadośćuczynienia. Mechanizm ten

łączył mitologizację przeszłości i politykę krzywdy w jeden system interpretacyjny, który przekształcał złożone doświadczenie historyczne w moralnie jednoznaczną opowieść o niewinnej wspólnocie i jej prześladowcach.

Polityka zbiorowej krzywdy jako narzędzie legitymizacji dominacji

Współczesne odmiany polityki zbiorowej krzywdy często odwołują się do przemian demograficznych, migracji, zmian kulturowych czy nierówności ekonomicznych. Szczególnie niebezpieczne są rasistowskie narracje spiskowe przedstawiające procesy demograficzne jako rezultat planowego zastępowania jednej grupy ludności przez inną. Koncepcja tak zwanej wielkiej wymiany jest ideologiczną interpretacją, która wykorzystuje rzeczywiste zjawiska migracyjne i demograficzne do budowania nieudokumentowanej tezy o skoordynowanym spisku. Nie należy jej jednak utożsamiać z naukowymi badaniami nad migracją, polityką demograficzną ani z samym postulatem kontroli granic.

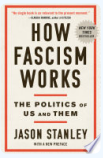
Różnica tkwi w przypisywaniu konkretnym grupom zbiorowej odpowiedzialności za rzekomy plan zniszczenia wspólnoty i uzasadnianiu na tej podstawie wrogości lub przemocy. Zasadniczy problem polityki krzywdy ujawnia się najwyraźniej wtedy, gdy dana grupa uznaje swój historyczny przywilej za naturalne prawo. W takim ujęciu ograniczenie wcześniejszej dominacji bywa odbierane jako niesprawiedliwe podporządkowanie – nawet jeśli w rzeczywistości zmiana ta polega jedynie na rozszerzeniu równych praw innym ludziom. Mechanizm ten wyjaśnia teoria relatywnej deprywacji: ocena własnego położenia zależy bowiem od przyjętego punktu odniesienia. Nie oznacza to jednak, że subiektywne poczucie straty przesądza o obiektywnej niesprawiedliwości. Kluczowe jest tu rozróżnienie między utratą podstawowych uprawnień a utratą możliwości sprawowania nieuzasadnionej dominacji. W tym kontekście polityka faszystowska może tworzyć szczególną asymetrię moralną.

Cierpienie własnej wspólnoty zostaje w niej przedstawione jako fundamentalny problem historyczny, podczas gdy cierpienie osób uznanych za obcych jest pomijane, minimalizowane lub usprawiedliwiane wcześniejszymi krzywdami. Zbiorowa tożsamość ofiary staje się wtedy narzędziem zdejmującym odpowiedzialność za własne działania. Jednocześnie narracja permanentnego zagrożenia wymusza nieustanne wskazywanie nowych przeciwników – pełne uznanie poprawy sytuacji osłabiłoby bowiem ideologiczną konieczność stosowania nadzwyczajnych środków. Nie każda polityka pamięci krzywd ma jednak charakter faszystowski.

Społeczności doświadczające kolonializmu, dyskryminacji, wyzysku i historycznej przemocy mają uzasadnione prawo do dokumentowania swoich przeżyć oraz domagania się sprawiedliwości. Decydujące znaczenie ma to, czy pamięć krzywdy służy rozszerzaniu praw i ochrony ludzi, czy też zostaje wykorzystana do legitymizowania nowej hierarchii dominacji. Rzetelna analiza musi zatem uwzględniać zarówno faktyczne warunki społecznego podporządkowania, jak i normatywne konsekwencje proponowanych działań. Faszyzm nie polega na samym odczuwaniu krzywdy, lecz na specyficznym politycznym wykorzystaniu tego doświadczenia do uzasadniania projektu ultranacjonalistycznej dominacji.

> Czy w świecie, w którym prawda staje się jedynie funkcją przynależności grupowej, a historia jest plasteliną w rękach politycznych przedsiębiorców, jesteśmy w stanie dostrzec moment, w którym obrona tradycji zmienia się w projekt niszczenia drugiego człowieka? Być może najgroźniejszym aspektem faszyzmu nie jest nienawiść, lecz zdolność do przekonania nas, że ta nienawiść jest jedyną drogą do odzyskania utraconej wielkości. Pozostaje pytanie: czy potrafimy jeszcze odróżnić autentyczną tożsamość narodową od starannie wyprodukowanego mitu, który karmi się naszym lękiem przed Innym?

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 12 października 1969) to amerykański filozof, który piastuje stanowisko Bissell-Heyd Chair in American Studies w Munk School of Global Affairs & Public Policy na Uniwersytecie w Toronto. Wcześniej był profesorem filozofii im. Jacoba Urowsky'ego na Uniwersytecie Yale. Uzyskał tytuł doktora w Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku. Stanley specjalizuje się w epistemologii, filozofii języka i filozofii politycznej. Jego wczesna twórczość naukowa znacząco ukształtowała współczesną epistemologię, broniąc pragmatycznego narzucania – tezy, że interesy praktyczne wpływają na wiedzę – i argumentując, że wiedza praktyczna („knowing-how") jest formą wiedzy propozycjonalnej. W swoich późniejszych pracach stosował ramy lingwistyczne i epistemologiczne do analizy społecznej i politycznej, badając, w jaki sposób język, propaganda i ideologia podważają instytucje demokratyczne i kultywują autorytarną politykę. Stanley jest również wpływowym publicystą piszącym o autorytaryzmie, faszyzmie i wolności słowa.

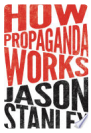
Jason Stanley *(born October 12, 1969) is an American philosopher who holds the Bissell-Heyd Chair in American Studies at the University of Toronto's Munk School of Global Affairs & Public Policy, having previously served as the Jacob Urowsky Professor of Philosophy at Yale University. He earned his Ph.D. from the Massachusetts Institute of Technology in 1995. Stanley specializes in epistemology, philosophy of language, and political philosophy. His early academic work significantly shaped contemporary epistemology by defending pragmatic encroachment—the thesis that practical interests affect knowledge—and arguing that practical knowledge ('knowing-how') is a form of propositional knowledge. In his later work, he applied linguistic and epistemological frameworks to social and political analysis, investigating how language, propaganda, and ideology undermine democratic institutions and cultivate authoritarian politics. Stanley is also an influential public intellectual writing on authoritarianism, fascism, and free speech.*

University of Toronto

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

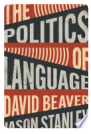
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743

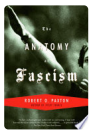


[6] "Knowledge and Practical Interests"

Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "The Anatomy of Fascism"

Robert Paxton

Vintage | ISBN: 9780307428127



[8] "Vichy France: Old Guard and New Order, 1940-1944"

Robert Paxton

Knopf | ISBN: 9780804154109



[9] "The Collective Memory"

Maurice Halbwachs

1980 | HarperCollins Publishers



[10] "The Doctrine of Fascism"

Benito Mussolini

Howard Fertig | ISBN: 9780865274631



[11] "Violence and the Sacred"

René Girard

Bloomsbury Publishing | ISBN: 9781472530028



[12] "Things Hidden Since the Foundation of the World"

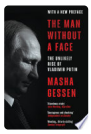
René Girard

Stanford University Press | ISBN: 9780804722155

[13] "Achever Clausewitz"

René Girard

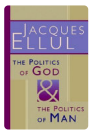
ISBN: 9782246829614



[14] "The Man Without a Face: The Unlikely Rise of Vladimir Putin"

Masha Gessen

Granta Books | ISBN: 9781847085962



[15] "The Politics of God and the Politics of Man"

Jacques Ellul

1972 | William B. Eerdmans Publishing Company



[16] "Psychopathology and Politics"

Harold Lasswell

University of Chicago Press | ISBN: 9780226469195



[17] "The Autobiographical Works"

George Orwell

2019 | e-artnow



[18] "Political Writings of George Orwell"

George Orwell

2025 | Namaskar Books



[19] "The Greatest Works of George Orwell (Annotated)"

George Orwell

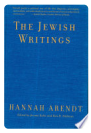
2023 | DigiCat



[20] "The Portable Hannah Arendt"

Hannah Arendt

2003 | Penguin | ISBN: 9780142437568



[21] "The Jewish Writings"

Hannah Arendt

Schocken | ISBN: 9780307496287



[22] "The Promise of Politics"

Hannah Arendt

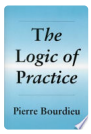
2007 | Random House Digital, Inc. | ISBN: 9780805212136



[23] "Ester and Ruzya"

Masha Gessen

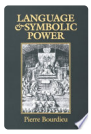
2004



[24] "The Logic of Practice"

Pierre Bourdieu

Stanford University Press | ISBN: 9780804720113



[25] "Language and symbolic power"

Pierre Bourdieu

Harvard University Press | ISBN: 9780674510418



[26] "Social Foundations of Thought and Action"

Albert Bandura

1986 | Prentice Hall

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "The Anatomy of Fascism"

Robert O. Paxton

2004

Źródło

[2] **"The Five Stages of Fascism"**

Robert O. Paxton

1998 | The Journal of Modern History | DOI: 10.1086/235001

Źródło

[3] **"Parades and Politics at Vichy"**

Robert O. Paxton

1966 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400878390

Źródło

[4] **":To the Threshold of Power, 1922/33: Origins and Dynamics of the Fascist and National Socialist Dictatorships, Volume 1"**

Robert O. Paxton

2009 | The American Historical Review | DOI: 10.1086/ahr.114.1.204

Źródło

[5] **"The Nature of Fascism"**

Roger Griffin

2013 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315003627

Źródło

[6] **"Modernism and Fascism"**

Roger Griffin

2007 | Palgrave Macmillan UK eBooks | DOI: 10.1057/9780230596122

Źródło

[7] **"Interregnum or endgame? The radical right in the 'post-fascist' era"**

Roger Griffin

2000 | Journal of Political Ideologies | DOI: 10.1080/713682938

Źródło

[8] **"Fascism"**

Roger Griffin

1995 | DOI: 10.1093/oso/9780192892492.001.0001

Źródło

[9] **"Dixième leçon. La mémoire collective et la localisation des souvenirs"**

Maurice Halbwachs

2015 | Cairn.info

Źródło

[10] **"The Legendary Topography of the Gospels in the Holy Land. The Study of Collective Memory"**

Maurice Halbwachs

2022 | Sociology of Power | DOI: 10.22394/2074-0492-2022-1-144-150

Źródło

[11] **"History and System: The Whole World"**

Christopher K. Chase-Dunn, Eric J. Hobsbawn, Giovanni Arrighi

1996 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2077165

Źródło

[12] **"The Cambridge Economic History of Europe. Vol. IV: The Economy of Expanding Europe in the Sixteenth and Seventeenth Centuries."**

Eric J. Hobsbawn, E. E. Rich, Charles Wilson

1968 | The Economic Journal | DOI: 10.2307/2229150

Źródło

[13] **"The Present as History"**

Eric J. Hobsbawn

1998

Źródło

[14] **"REPRESENTATION OF “TRADITIONAL VALUES” IN THE RUSSIAN PUBLIC POLITICAL DOMAIN (AS EXEMPLIFIED BY THE DISCOURSE ANALYSIS OF FAMILY VALUES)"**

M. Makarova, R. Inglehart, W. Baker, Modernization, E. Hobsbawm

2021 | Vestnik Permskogo nacional'nogo issledovatel'skogo politehničeskogo universiteta Social'no-èkonomičeskie nauki | DOI: 10.15593/2224-9354/2021.3.7

Źródło

[15] **"The Political And Social Doctrine Of Fascism"**

Benito Mussolini

1933 | The Political Quarterly | DOI: 10.1111/j.1467-923x.1933.tb02289.x

Źródło

[16] **"44. The Doctrine of Fascism"**

Benito Mussolini

2003 | Rowman & Littlefield Publishers eBooks | DOI: 10.5040/9798216384663.ch-0014

Źródło

[17] **"Fascism : doctrine and institutions"**

Benito Mussolini

1935

Źródło

[18] **"Mussolini: As Revealed in His Political Speeches November 1914- August 1923"**

B. Mussolini, Bernardo Barone Quaranta di San Severino

2006

Źródło

[19] **"Propaganda: The Formation of Men's Attitudes"**

Jacques Ellul

1965

Źródło

[20] **"Ethics and Bigness: Scientific, Academic, Religious, Political, and Military"**

Robert A. Nisbet, Harlan Cleveland, Harold E. Lasswell

1963 | Review of Religious Research | DOI: 10.2307/3510389

Źródło

[21] **"The Study And Practice Of Propaganda"**

Harold D. Lasswell

2010 | Propaganda and Promotional Activities | DOI: 10.5749/9781452938011-001

Źródło

[22] **"Propaganda"**

Harold D. Lasswell

1962 | Propaganda | DOI: 10.1007/978-1-349-23769-2_2

Źródło

[23] **"War Propaganda and the United States.Harold Lavine , James Wechsler"**

Harold D. Lasswell

1942 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/219200

Źródło

[24] "The sexual history of the world war"

Magnus Hirschfeld

1937

Źródło

[25] "Politics vs. Literature: an examination of Gulliver’s Travels"

George Orwell

1967 | Fair Liberty was all his Cry | DOI: 10.1007/978-1-349-00409-6_10

Źródło

[26] "Between past and future eight exercises in political thought"

Hannah Arendt

1987

Źródło

[27] "Lectures on Kant's Political Philosophy"

Hannah Arendt, Ronald S. Beiner

1982 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226231785.001.0001

Źródło

[28] "The Promise of Politics"

Hannah Arendt, Jerome Kohn

2005

Źródło

[29] "The Future Is History: How Totalitarianism Reclaimed Russia"

Masha Gessen

2017

Źródło

[30] "Unreality and Social Corrosion: Masha Gessen and Ethan Zuckerman in Conversation"

Masha Gessen, Ethan Zuckerman

2019 | Journal of Design and Science | DOI: 10.21428/7808da6b.9ee0ae50

Źródło

[31] "Forward Thinking: Masha Gessen on Language and the Social Imagination"

Claire Schwartz, M. Gessen

2019

Źródło

[32] "Motivation by positive or negative role models: Regulatory focus determines who will best inspire us."

Penelope Lockwood, Christian H. Jordan, Ziva Kunda

2002 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.83.4.854

Źródło

[33] "Superstars and me: Predicting the impact of role models on the self."

Penelope Lockwood, Ziva Kunda

1997 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.73.1.91

Źródło

[34] "Social Cognition: Making Sense of People"

Ziva Kunda

1999 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/6291.001.0001

Źródło

[35] "Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes."

Felicia Pratto, Jim Sidanius, Lisa M. Stallworth, Bertram F. Malle

1994 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.67.4.741

Źródło

[36] "Social Dominance: An Intergroup Theory of Social Hierarchy and Oppression"

Jim Sidanius, Felicia Pratto

1999 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139175043

Źródło

[37] "Social dominance theory and the dynamics of intergroup relations: Taking stock and looking forward"

Felicia Pratto, Jim Sidanius, Shana Levin

2006 | European Review of Social Psychology | DOI: 10.1080/10463280601055772

Źródło

[38] **"The nature of social dominance orientation: Theorizing and measuring preferences for intergroup inequality using the new SDO7 scale."**

Arnold K. Ho, Jim Sidanius, Nour Kteily, Jennifer Anne Sheehy-Skeffington, Felicia Pratto

2015 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/pspi0000033

Źródło

[39] **"Social Foundations of Thought and Action : A Social Cognitive Theory"**

Albert Bandura

1985

Źródło

[40] **"Self-Efficacy: The Exercise of Control"**

Albert Bandura, Wendy Freeman, Owen Richard Lightsey

1999 | Journal of Cognitive Psychotherapy | DOI: 10.1891/0889-8391.13.2.158

Źródło

[41] **"Self-efficacy mechanism in human agency."**

Albert Bandura

1982 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.37.2.122

Źródło

[42] **"Social Foundations of Thought and Action"**

Albert Bandura

2002 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781446221129.n6

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 599cfb42-bafb-424c-bd18-1bf17ad1a96a